

# Świętokrzyski Park Narodowy - solidarnie przeciw urzędniczej samowoli

Stanowisko naukowców z PAN: „stworzenie wewnątrz parku enklawy niepodlegającej rygorom ochronnym może stanowić dla niego duże zagrożenie, ponieważ może ona być przyczółkiem dla zawlekanych gatunków inwazyjnych, stanowić barierę dla przemieszczania się zwierząt albo - z powodu zwiększonej antropopresji - przyczynić się do degradacji przyrodniczej sąsiadujących terenów parku”.

## Historia konfliktu w ŚPN

- W 1819 roku na mocy bulli papieża Piusa VII klasztor na Łyścu skasowano. Ziemie wraz z budynkami sprzedano, aby sfinansować inne przedsięwzięcia kościelne. Kasata zakonu Benedyktynów na Świętym Krzyżu i sprzedaż dóbr klasztornych na Świętym Krzyżu na rzecz Królestwa Polskiego w XIX wieku zostały zatwierdzone decyzjami Stolicy Apostolskiej. Obecnie stanowią one zatem, przejętą za obopólną zgodą, własność Państwa Polskiego. Za wyjątkiem części, którą oblaci przejęli w posiadanie decyzją sądu o zasiedzeniu.
- Od 1950 roku obiekt znajduje się w zarządzie dyrekcji Świętokrzyskiego Parku Narodowego.
- Od lat 90. oblaci zaczęli intensywnie zabiegać o uzyskanie ziem i części budynków klasztoru na Świętym Krzyżu (Łyścu) będących w zarządzie ŚPN. W 2002 r. Komisja Majątkowa, w której skład wchodzi przedstawiciele MSWiA oraz Kościoła, uznała, że zakon nie ma podstaw, by żądać zwrotu budynków. Obietnice przywrócenia Kościołowi klasztoru składali minister środowiska Jan Szyszko i poseł Przemysław Gosiewski.
- W kwietniu 2021 r. mijają dwa lata od czasu kiedy Ministerstwo Środowiska oraz dyrektor Świętokrzyskiego Parku Narodowego Jan Reklewski „pracują” nad usunięciem z granic Parku jego serca, czyli fragmentu Łyśca z częścią pobenedyktyńskiego klasztoru
- Kolejni ministrowie wpisują się w tę niechlubną historię: Henryk Kowalczyk, Michał Woś i teraz wiceminister Małgorzata Golińska, która obecnie odpowiada za ochronę przyrody w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.
- Wszystko zaczęło się od słynnego, kompromitującego oświadczenia dyrektora ŚPN Jana Reklewskiego, który stwierdził, że obszar Łyśca jest pozbawiony wartości przyrodniczych. (Reklewski jest dyrektorem ŚPN od sierpnia 2016 r.).
- Minister Michał Woś nie odpowiadał na żadne zapytania ze strony społecznej w sprawie ŚPN. Latem 2020 r. ogłosił konsultacje społeczne w sprawie projektu rozporządzenia i zaprosił do rozmów kilka wybranych przez siebie organizacji. Nie odpowiedział nigdy na ich uwagi do projektu rozporządzenia, z dnia na dzień zorganizował spotkanie w ministerstwie, na które nie przyszedł, dał niezgodny z ustawą termin na składanie uwag, po czym w ostatnim dniu urzędowania ogłosił własny projekt rozporządzenia dotyczący zmiany granic ŚPN, w którym umieścił ważną zmianę w stosunku do poprzedniego projektu. Otóż zawarł w nim zapis mówiący o włączeniu w granice ŚPN ponad 60 ha izolowanej enklawy leśnej pod Grzegorzowicami.
- Woś zmianę tę ogłosił tuż przed wyborami prezydenckimi. Wizytował wtedy Łysiec z prezydentem Andrzejem Dudą i dyrektorem ŚPN Janem Reklewskim oraz z Marianem Puchałą, superiorem klasztoru. Zabieg ten w oczywisty sposób był związany z kampanią wyborczą i miał prawdopodobnie na celu przekonanie opinii publicznej, że przecież 1,3 ha za 60 ha to dobry „Deal”
- Zapis o włączeniu w granice ŚPN 60 ha lasu pod Grzegorzowicami został wykorzystany nie tylko PR-owo, ale jest próbą ominięcia prawa. Wiceminister Małgorzata Golińska w jednym z pism stwierdziła, że ŚPN nie jest zmniejszany, ale powiększany i nie ma potrzeby badania wartości przyrodniczych i kulturowych wyłączanego z granic parku fragmentu. Oznacza to mniej więcej, że

jeśli ktoś ukradnie nam rodowy bezcenny klejnot, ale da nam, powiedzmy skrzynkę pełną pierścionków z odpustu, to nie możemy czuć się okradzeni, tylko obdarowani (metafora Łukasza Misiuna).

## **Prawo a zmniejszenie ŚPN**

- W świetle polskiego prawa, aby zmniejszyć powierzchnię parku narodowego, czyli wyłączyć z jego granic jego fragment, należy wykazać bezpowrotną utratę wartości przyrodniczych i kulturowych.
- Zespół przyrodników opublikował raport z wynikami badań, wykazując na tym niewielkim kawałku 1,3 ha kilkanaście zagrożonych wymarciem gatunków. Mimo prób blokowania badań przez Ministerstwo Środowiska i władze parku, udało się je ukończyć, a ich efektem jest „Raport dotyczący wartości przyrodniczych i kulturowych działek o nr ewidencyjnym 2039/1; 2039/2; 2039/3 obręb Nowa Słupia na Łyścu w Świętokrzyskim Parku Narodowym”. Raport jednoznacznie wykazuje, że teren na Łyścu posiada unikalne wartości kulturowe i przyrodnicze.
- Rząd zdecydował o włączeniu w granice ŚPN leśnej enklawy oddalonej kilka km od zwartego obszaru Parku, otoczonej wsiami i polami. Jest to las pod wsią Grzegorzowice. Jego wartości przyrodnicze i kulturowe w najmniejszym stopniu nie nawiązują do wartości Łyśca. Ta propozycja została ujęta w projekcie Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Świętokrzyskiego Parku Narodowego (ogłoszony w RCL w październiku 2020 r., do tej pory rząd nie odniósł się do uwag strony społecznej i rozporządzenie nie weszło w życie).
- Ministerstwo Klimatu i Środowiska zdecydowało się na ten krok po to, aby uniknąć konieczności przestrzegania prawa. Wyłączając 1,3 ha i włączając 62 ha, Ministerstwo twierdzi, że nie zmniejsza ŚPN tylko, go powiększa. Stąd nie ma zastosowania ustawa o ochronie przyrody. Jest to twierdzenie bezpodstawne i bezprawne, bowiem rozumując w ten sposób, można wyłączyć dowolny fragment z dowolnego parku narodowego i włączyć inny dowolny, odpowiednio większy fragment i zdaniem Ministerstwa nie będzie tu miało zastosowanie ustawy o ochronie przyrody. Jest to nadużycie i nadinterpretacja niezgodna z polskim prawem.
- W świetle badań i szeroko znanych faktów – nie istnieje zgodna z prawem możliwość usunięcia z granic Świętokrzyskiego Parku Narodowego ani partii szczytowej Łyśca, ani żadnego jego fragmentu, ponieważ jego wartości kulturowe i przyrodnicze nie zostały utracone.
- Sprawę bada Najwyższa Izba Kontroli.

## **Ochrona zabytków i przyrody na Łyścu**

- Pierwsze postulaty objęcia Łyśca ochroną pochodzą z 1908 r. Obszar na Łyścu jest nieprzerwanie chroniony najpierw jako rezerwat przyrody od 1924 r., następnie jako park narodowy od 1950 r. Leży on także w granicach obszaru Natura 2000 Łysogóry.
- Klasztor na Łyścu jest wpisany do rejestru zabytków. Również sam masyw Łysej Góry (Łyśca) został objęty szczególną formą ochrony poprzez wpis do rejestru zabytków jako Rezerwat Archeologiczny „Łysa Góra”. Chroni on sanktuarium pogańskie na terenie szczytu i w strefie podszczytowej 300-metrową strefą ochronną. 19 listopada 2015 roku wpisano do rejestru zabytków całe otoczenie Rezerwatu Archeologicznego „Łysa Góra”, obejmując ochroną w zasadzie cały masyw Łyśca. Ten sam obszar został uznany rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 15 marca 2017 za Pomnik Historii.
- „Gdyby uszeregować parki narodowe pod względem uzyskanych średnich wartości walorów przyrodniczych, to Świętokrzyski Park Narodowy razem ze Słowińskim plasują się na 7. pozycji w kraju”, a według klasyfikacji IUCN (Światowa Unia Ochrony Przyrody), która wyróżnia 6 kategorii obszarów chronionych, ŚPN znajduje się w II, najwyższej kategorii obok takich obiektów jak np. Wielki Kanion” (fragment z : Monografia Świętokrzyskiego Parku Narodowego).
- To co jest cenne w ŚPN, to gołoborza, przedchrześcijański wał kultowy, reliktowa roślinność i fauna, bór jodłowy, stary jak państwo polskie klasztor.
- Stanowisko naukowców z PAN: „stworzenie wewnątrz parku enklawy niepodlegającej rygorom

ochronnym może stanowić dla niego duże zagrożenie, ponieważ może ona być przyczółkiem dla zawlekanych gatunków inwazyjnych, stanowić barierę dla przemieszczania się zwierząt albo - z powodu zwiększonej antropopresji - przyczynić się do degradacji przyrodniczej sąsiadujących terenów parku”

Jaki jest cel próby usunięcia Łysca z granic ŚPN?

- Plany usunięcia Łysca z granic ŚPN mają na celu pozbycie się tego dobra ze Skarbu Państwa, aby można było je odsprzedać zakonnikom, być może po preferencyjnej cenie.
- Proceduralne zamieszanie to jedynie próba znalezienia prawnego sposobu, aby to przeprowadzić. Tyle, że taki sposób nie istnieje.
- Oblaci chcą prawdopodobnie przekształcić budynek należący do ŚPN na hotel / dom pielgrzyma.

### **Sprawa farmy fotowoltaicznej**

- W listopadzie 2020 r. dyrektor Reklewski ogłosił przetarg na 25-letnią dzierżawę działki z przeznaczeniem pod budowę farmy fotowoltaicznej. Do przetargu nikt się nie zgłosił. Działka jest własnością skarbu państwa, w wieczystym użytkowaniu ŚPN.
- Na działce znajduje się rezerwat archeologiczny „Rudki” - jest to najstarsza i zarazem jedyna znana w Europie, poza granicami Imperium Rzymskiego, głębinowa kopalnia rud żelaza. Kopalnia działała od I/II w.n.e. do 2 poł. III w.n.e. Złoże było też eksploatowane w czasach nowożytnych (XVIII i XIX w.).
- Wojewódzki Konserwator Zabytków nie wydał zgody dyrekcji ŚPN na budowę farmy solarnej na tej działce. Konserwator Zabytków wszczął z urzędu postępowanie kontrolne dotyczące przestrzegania i stosowania przepisów ustawy o ochronie zabytków

### **Zaangażowanie kieleckich przyrodników i aktywistów**

- W ciągu ostatnich dwóch lat środowisko kieleckich przyrodników i aktywistów wykonało ogromną pracę, aby nie dopuścić do zmniejszenia ŚPN o Łysiec.
- Powstały liczne artykuły publicystyczne, raport z badań naukowych, dziesiątki pism, interpelacje poselskie, protest pod klasztorem, skargi do urzędów, apel podpisany przez naukowców.

### **Bilety za wstęp do ŚPN**

- Opłata za wstęp do ŚPN lub na niektóre jego obszary wynosi 8 zł - normalny i 4 zł - ulgowy
- Z opłat za wstęp do ŚPN zwolnieni są mieszkańcy miasta i gminy Bodzentyn, miasta i gminy Nowa Słupia, gmin: Bieliny, Pawłów, Górnio, Łączna, Masłów.
- W styczniu 2021 r. rząd poinformował o zamiarze objęcia opłatami całego ŚPN poza wejściem do klasztoru (GW). Dyrektor ŚPN pochwała ten pomysł
- Uczestnicy mszy na terenie klasztoru na Świętym Krzyżu również nie będą płacić za wstęp - reguluje to ustawa o ochronie przyrody, która zwalnia z opłat osoby „udające się do miejsc kultu religijnego”.
- To nie jest jedyna zmiana - również w styczniu Dyrektor ŚPN poinformował, że opłaty za bilety będą ściągane przez cały rok (do tej pory był to kwiecień - październik).

### **Gdzie jesteśmy?**

- W zawieszeniu - rząd nie zdecydował o wejściu w życie kontrowersyjnego rozporządzenia o zmianie granic ŚPN. Nie wiemy, co kombinują.
- Dyrektor ŚPN Jan Reklewski ogłosił w styczniu tego roku, że na Łysicy postawi wieżę widokową. Budowa wieży wpłynie destrukcyjnie na krajobraz tej wspaniałej góry i całych Łysogór. Dodatkowo zwiększy presję turystyczną.

**Kontakt:**

Łukasz Misiuna, Stowarzyszenie MOST, tel. 664 015 563

Radosław Ślusarczyk, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,  
[suchy@pracownia.org.pl](mailto:suchy@pracownia.org.pl)